



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

12 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska (przewodniczący)

SSN Beata Janiszewska

SSN Robert Stefanicki (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 12 kwietnia 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej P. w W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 13 sierpnia 2020 r., V ACa 822/19,

w sprawie z powództwa P. w W.

przeciwko R. P.

o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

P. z siedzibą w W. (dalej jako Fundusz) w pozwie skierowanym przeciwko R. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 908 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu. Nakazem zapłaty

wydanym w postępowaniu upominawczym z dnia 25 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu. Sprzeciw od nakazu zapłaty wniósł pozwany. Domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu. Wyrokiem z dnia 10 września 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, zasądając od Funduszu na rzecz R. P. kwotę 10 817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok wydany został na podstawie następujących ustaleń faktycznych i prawnych. W dniu 14 kwietnia 2011 r. została zawarta pomiędzy Bank S.A. w W. a R. P. umowa o kredyt hipoteczny na kwotę 1 174 600 zł z 360-miesięcznym okresem kredytowania i zmiennym oprocentowaniem. Kredyt miał być uruchomiony po spełnieniu określonych w umowie warunków. Gdy kredytobiorca w terminie określonym w umowie nie dokonał spłaty raty kapitałowo–odsetkowej lub ich części, bank miał podjąć działania upominawcze z wypowiedzeniem umowy włącznie.

Zgodnie z wnioskiem kredytobiorcy wypłata I transzy kredytu w kwocie 939 446 zł nastąpiła dnia 26 kwietnia 2011 r. W dniu 17 lipca 2014 r. Bank S.A. w W. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, w którym stwierdził, że R. P. jest dłużnikiem banku z tytułu umowy o kredyt hipoteczny. Wysokość zadłużenia wymagalnego na dzień wystawienia tytułu wynosiła 1 115 776,11 zł. Tytułowi bankowemu Sąd Rejonowy nadał klauzulę wykonalności.

Na podstawie umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 29 września 2017 r. Bank S.A. przeniósł na Fundusz wierzytelność przysługującą mu wobec R. P. z tytułu zawartej umowy. Pismem z dnia 10 sierpnia 2018 r. powód poinformował R. P. o zadłużeniu w kwocie 1 431 058,29 zł. Zabezpieczenie spłaty kapitału kredytu stanowiła nieruchomość pozwanego w postaci działki gruntu nr [...], położonej w B.. Podstawą poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych były dowody z dokumentów, niekwestionowane przez strony. Natomiast sporne pozostawały: wypłata środków pozwanemu, wysokość i wymagalność należności oraz samo dokonanie wypowiedzenia umowy kredytu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2022 r., II CSKP 15/22). Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron, uznając kwestie nim objęte za już wyjaśnione.

Powód dochodził zapłaty kwoty 908 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty, powołując się na zabezpieczenia spłaty należności głównej ustanowioną hipoteką na nieruchomości pozwanego. Sąd I instancji oddalił powództwo Funduszu w całości. Do przedmiotowej hipoteki nie znajdował

zastosowania art. 71 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, ustanawiający domniemanie istnienia i wysokości zabezpieczonej wierzytelności, ponieważ utracił on moc prawną przed jej ustanowieniem. Na powodzie ciążył obowiązek wykazania zarówno istnienia, jak i wysokości należności dochodzonej pozwem. Zgodnie z zasadą akcesoryjności hipoteki, nie może być ona przeniesiona bez wierzytelności, którą zabezpiecza (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2022 r., II CSKP 247/22).

Sąd Okręgowy za zasadny uznał zarzut podniesiony przez stronę pozwaną dotyczący niewykazania przez powoda wymagalności należności. W związku z nieudowodnieniem faktu złożenia przez kredytodawcę pozwanemu oświadczenia o wypowiedzeniu umowy Sąd nie mógł ustalić skuteczności dokonanego wypowiedzenia oraz ustalenia jego przyczyn. Sama okoliczność związana z bankowym tytułem egzekucyjnym może być kwestionowana przez dłużnika w drodze powództwa przeciwegzekucyjnego. Na wierzycielu ciąży obowiązek wykazania wymagalności roszczenia. Zdaniem powoda pozew zastąpił oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu. W konsekwencji jego doręczenia drugiej stronie dochodzić miało do rozwiązania umowy kredytu. Sąd Okręgowy uznał, że oświadczenie takie należy kwalifikować jako nieważne w świetle obowiązującego prawa.

Zgodnie z brzmieniem art. 75c § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo Bankowe (Dz.U.2022.0.2324 t.j., dalej jako prawo bankowe) w sytuacji, gdy kredytobiorca opóźnia się ze spłatą zobowiązania z tytułu udzielonego mu kredytu, bank wzywa go do dokonania spłaty, wyznaczając termin nie krótszy niż 14 dni roboczych i informuje go o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia. Dopiero po upływie tego terminu bank może złożyć wobec kredytobiorcy oświadczenie w sprawie wypowiedzenia umowy kredytowej. W przypadku niespełnienia tych warunków czynność prawna wypowiedzenia umowy jest nieważna (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2022 r., II CSKP 208/22). Wymieniony przepis prawa bankowego w wersji obowiązującej do dnia 31 grudnia 2015 r. nie pozostawiał wątpliwości w kwestii, że przed złożeniem przez kredytodawcę drugiej stronie oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu konieczne było podjęcie czynności, o których on stanowi. Zmiany dokonane w prawie bankowym należy bezpośrednio wiązać z wprowadzeniem restrukturyzacji. Przewidziana w tym zakresie w art. 75c procedura ma być inicjowana przez bank przed wypowiedzeniem umowy kredytu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2021 r., IV CSKP 90/21). Skutkiem niedochowania powyższego obowiązku jest nieważność oświadczenia o wypowiedzeniu umowy.

W chwili zawarcia umowy oraz doręczenia pozwanemu pisma z dnia 1 lutego 2013 r. nie obowiązywał jeszcze art. 75c ustawy prawo bankowe. Został on wprowadzony mocą ustawy z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe, która zgodnie z art. 13 weszła w życie po upływie 14 dni. Ogłoszenie miało miejsce dnia 12 listopada 2015 r., zatem art. 75c prawa bankowego, wszedł w życie dnia 26 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy za niezasadne uznał zarzuty dotyczące niewykazania wysokości należności i wypłaty środków, ponieważ te wynikają z samej spłaty i z historii kredytu. Ten ostatni dokument został sporządzony na podstawie art. 7 prawa bankowego i nie musiał być podpisany. Powód w toku procesu dochodził należności w wysokości 908 000 zł, stanowiącej sumę pozostałego do spłaty kredytu. Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 10 września 2019 r. oddalił powództwo, zasądzając od Funduszu na rzecz R. P. kwotę 10 817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Apelację od powyższego wyroku złożył powód. Zaskarżył orzeczenie w całości, zarzucając naruszenia: - art. 231 k.p.c. poprzez brak uznania faktu wypowiedzenia umowy kredytu za ustalony, w sytuacji, gdy fakt ten można ustalić na podstawie innych wskaźników, takich jak zaprzestanie spłaty zobowiązania przez stronę pozwaną, wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego i zaopatrzenie go w klauzulę wykonalności oraz prowadzenie postępowania egzekucyjnego, a także sytuacja braku zaskarżenia przez stronę pozwaną czynności wierzyciela pierwotnego; - art. 5 k.c. poprzez uznanie, że strona pozwana może powoływać się na ewentualne uchybienia wierzyciela w zakresie złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu, w sytuacji, gdy w okolicznościach sprawy wykazano fakt udzielenia kredytu oraz fakt zaprzestania spłaty zobowiązania i strona pozwana ma pełną świadomość istniejącego zadłużenia i aktualnie nie wykazują gotowości spłaty należności.

Biorąc za podstawę powyższe zarzuty, skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 908 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wnosił o przeprowadzenie dowodów z dokumentów obejmujących m.in. ostateczne wezwanie do zapłaty pod rygorem wypowiedzenia wraz z potwierdzeniem jego odbioru – w sprawie złożenia przez wierzyciela oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu, a co za tym idzie w sprawie postawienia całej należności w stan wymagalności; informacji dotyczącej wszczęcia postępowania likwidacyjnego w związku z poinformowaniem strony pozwanej o upływie terminu wypowiedzenia kredytu i postawienia należności w stanie

natychmiastowej wykonalności; przedsądowego wezwania do zapłaty wraz z potwierdzeniem jego odbioru w związku z wypowiedzeniem umowy kredytu oraz wierzytelności hipotecznej, a co za tym idzie postawienia całej należności w stan wymagalności.

Sąd odwoławczy wniesioną apelację uznał za niezasadną. Sąd ten dopuścił nowe dowody, zważywszy, że w systemie apelacji pełnej istnieje możliwość prezentowania nowości, także w postaci wydruków skanów dokumentów. Niepoświadczone kserokopie wprawdzie nie stanowią dowodów z dokumentów, o których mowa w art. 244 k.p.c. i art. 245 k.p.c. Posłużenie się przez stronę niepotwierdzoną kserokopią jako środkiem do ustalenia treści pisemnego dokumentu uznaje się za dopuszczalne w okolicznościach, gdy z przyczyn faktycznych uzyskanie dostępu do oryginału nie jest możliwe dla strony, a także dla sądu. Wówczas nie zachodzi niebezpieczeństwo obejścia przepisów o prowadzeniu dowodu z dokumentów, a jednocześnie nie doznaje naruszenia prawo strony do dowodzenia swoich racji innymi środkami.

10 kwietnia 2013 r. Bank skierował do kredytobiorcy informację dotyczącą wszczęcia postępowania likwidacyjnego. W piśmie zawarto stwierdzenie, iż „z powodu upływu okresu wypowiedzenia umowy kredytowej z dnia 14 kwietnia 2011 r. udzielony kredyt został postawiony w stan natychmiastowej wymagalności”, a bank podjął decyzję o wystąpieniu do ubezpieczyciela z wnioskiem o wypłatę odszkodowania z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu i przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego. Dnia 27 grudnia 2013 r. do pozwanego skierowano przedsądowe wezwanie do zapłaty świadczenia w łącznej wysokości 1 069 256,32 CHF. W dokumencie tym wskazano, iż jest ono kierowane do dłużnika w związku z wypowiedzeniem przez bank warunków umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „Multiplan”. Dnia 30 stycznia 2015 r. R. P. złożył wniosek o restrukturyzację kredytu w drodze zawarcia ugody i rozłożenia spłaty na miesięczne raty wniósł do Banku S.A.

Zastosowanie mają tu też postanowienia umowne. W rozumieniu § 14 ust. 1 pkt 1 umowy łączącej strony w wypadku naruszenia przez kredytobiorcę warunków umowy tj. w sytuacji, gdy w terminie określonym w umowie nie dokona on spłaty raty kapitałowo – odsetkowej lub jej części bank podejmie działania upominawcze z wypowiedzeniem umowy włącznie. Integralną część umowy stanowi „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek

hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach MultiPlanów”. Powód nie złożył do akt sprawy „Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach MultiPlanów”, stąd Sąd nie mógł ustalić, jakie konkretnie czynności upominawcze poprzedzające wypowiedzenie umowy kredytu kredytodawca powinien spełnić, aby wypowiedzenie było skuteczne.

Wypowiedzenie umowy o kredyt będące uprawnieniem kształtującym banku, prowadzące do rozwiązania stosunku prawnego bez dochowania wymaganych warunków może prowadzić do uznania tej czynności za bezskuteczną. Nie może być ono czynnością dla strony zaskakującą. Szczególnie takie zastrzeżenie odnosi się do konsumentów, zwłaszcza ich ochrony przed stosowaniem przez kredytodawców nieuczciwych klauzul rynkowych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2022 r., II CSKP 357/22). Zgodnie z wymogami dyrektywy 93/13 sąd z urzędu bada, czy w umowie między przedsiębiorcą a konsumentem zawarte zostały niedozwolone postanowienia umowne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2020 r., I CSK 238/19). Stanowisko odnoszące się do konieczności badania przez sąd z urzędu, czy w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem znajdują się abuzywne postanowienia, jest szeroko aprobowane w aktualnym orzecznictwie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2021 r., II CSKP 35/21).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w sytuacji, gdy umowa nakładała na wierzyciela obowiązek wyczerpania postępowania upominawczego wobec kredytobiorcy przed złożeniem mu oświadczenia o wypowiedzeniu, to za niedopuszczalne uznaje się kumulowanie w jednym piśmie „wezwania do zapłaty” i „wypowiedzenia umowy”. Oznacza to, iż oświadczenie banku zawarte w piśmie z dnia 1 lutego 2013 r. nie mogło wyrzucić skutku w postaci wypowiedzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15). Sąd odwoławczy podniósł, że brak skuteczności złożonego oświadczenia wynikał także z niewykazania przez skarżącego, iż osoby, które je w imieniu banku złożyły, posiadały stosowne umocowanie. Sąd ten podzielił też stanowisko pozwanego, iż w pismach z dnia 10 kwietnia 2013 r. oraz z dnia 27 grudnia 2013 r. zawarte zostało odwołanie do dokonanego wypowiedzenia umowy, a cel złożonych oświadczeń był nakierowany na wywołanie innych skutków prawnych niż rozwiązanie za wypowiedzeniem stosunku prawnego wiążącego kredytodawcę z kredytobiorcą.

Zdaniem Sądu odwoławczego również pozew nie mógł zastąpić oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, ponieważ w imieniu powoda działał pełnomocnik, legitymujący się pełnomocnictwem, w którego zakres nie wchodziło umocowanie do wykonywania uprawnienia kształtującego banku w postaci wypowiedzenia umowy. Wypowiedzenia umowy kredytu hipotecznego może co do zasady dokonać tylko strona takiej umowy, natomiast Fundusz stroną umowy kredytu hipotecznego nie jest. Nie będąc stroną umowy, nie może domagać się zapłaty zaległych rat. Na podstawie umowy przelewu wierzytelności w ramach transakcji sekurytyzacji powód nabył od kredytodawcy wierzytelność, która nie została spłacona przez pozwanego kredytobiorcę w terminie wymagalności, przy czym była ona wymagalna w związku z rozwiązaniem umowy kredytu hipotecznego. Przeniesienie wierzytelności na powoda nie może być uznane za skuteczne w wypadku braku potwierdzenia wypowiedzenia samej umowy. Stąd też Fundusz nie mógł domagać się spełnienia na jego rzecz od dłużnika świadczenia dochodzonego pozwem. Skoro kredytobiorca wniósł o restrukturyzację kredytu, to – zdaniem Sądu – wyciągnąć można wniosek, że nie doszło do rozwiązania umowy za wypowiedzeniem.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2020 r. po rozpoznaniu sprawy z powództwa P. przeciwko R. P. o zapłatę na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 września 2019 r. (IV C 181/19) oddalił apelację i zasądził od P. na rzecz R. P. kwotę 8100 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł Fundusz. Na podstawie przepisu art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie prawa materialnego, a mianowicie: - art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy, skutkujące błędną wykładnią postanowień zawartej między stronami umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „Multiplan” z dnia 14 kwietnia 2011 r. i stwierdzeniem, że § 14 ust. 1 umowy („W przypadku naruszenia przez kredytobiorcę warunków umowy, tj. w przypadku, gdy kredytobiorca: (...) Bank podejmuje działania upominawcze z wypowiedzeniem Umowy włącznie”) nakładał na kredytodawcę obowiązek podjęcia przed złożeniem oświadczenia o wypowiedzeniu odrębnych czynności upominawczych i ewentualny ich brak skutkował bezskutecznością wypowiedzenia, podczas gdy użyte w treści umowy słowo „włącznie” w sposób jednoznaczny wskazuje na możliwość połączenia przez kredytodawcę w ramach jednej czynności zarówno upomnienia, jak

i oświadczenia o wypowiedzeniu, a ponadto, w treści umowy nie określono szczegółowej procedury wypowiedzenia umowy oraz nie wprowadzono jakichkolwiek sankcji za jej naruszenie, w tym sankcji bezskuteczności czynności kredytodawcy; - art. 99 § 1 k.c. w zw. z art. 76 zdanie 2 k.c. (w brzmieniu obowiązującym do 7 września 2016 r.) poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że strona powodowa była obowiązana do przedłożenia konkretnych dowodów świadczących o umocowaniu osób podpisujących się pod pismami kredytodawcy kierowanymi do kredytobiorcy, dotyczącymi wypowiedzenia umowy kredytu i postawienia całej należności w stan wymagalności w sytuacji, gdy pełnomocnictwo do złożenia w formie pisemnej wypowiedzenia umowy kredytu nie wymagało szczególnej formy i mogło zostać udzielone w formie dowolnej, w tym dorozumianej, zaś ze zgromadzonego w sprawie materiału wynika, że strony stosunku zobowiązaniowego nie miały żadnych wątpliwości odnośnie do umocowania działających osób; - art. 56 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. i w zw. z art. 75 ust. 1 ustawy prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym do 26 listopada 2015 r.) poprzez ich niezastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy, skutkujące przyjęciem, że oświadczenie kredytodawcy zawarte w piśmie z dnia 1 lutego 2013 r. było bezskuteczne w stosunku do pozwanego i nie prowadziło do postawienia całej należności wynikającej z umowy kredytu w stan wymagalności, podczas gdy treść oświadczenia była jasna i jednoznaczna, zgodna z postanowieniami umowy kredytu oraz przepisami prawa, ze zgromadzonego w sprawie materiału wynika, że oświadczenie to zostało ujawnione pozwanemu. Miał on możliwość zapoznania się z nim i nie składał w tym zakresie żadnych zastrzeżeń, a umocowanie osób, które składały podpisy pod wskazanymi pismami, nie były kwestionowane przez żadną ze stron; - art. 5 k.c. poprzez jego zastosowanie przy ocenie skuteczności wypowiedzenia umowy kredytu i uznanie, że podjęte przez kredytodawcę czynności mogły zostać w okolicznościach niniejszej sprawy uznane za bezskuteczne w sytuacji, gdy z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, aby pozwany wywiązywał się ze swojego zobowiązania bądź też pozostawał w nieświadomości co do istniejącego zobowiązania, wobec czego czynności kredytodawcy nie mogły być dla niego zaskakujące, a ponadto, aby pozwany kwestionował działania kredytodawcy, wobec czego, złożenie przez kredytodawcę oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu nie stanowiło nadużycia prawa; niezastosowanie przy ocenie formułowanego przez pozwanego zarzutu braku wymagalności roszczenia w sytuacji, gdy w okolicznościach sprawy wykazano, że zadłużenie pozwanego istnieje w znacznej kwocie (908 000 zł), zadłużenie to nie jest

splacane – pozwany w sposób trwały zaprzestał wywiązywania się z obowiązku spłaty, pozwany powinien mieć świadomość swojego zobowiązania co do zwrotu otrzymanej kwoty kredytu oraz aktualnie musi mieć świadomość co do woli wierzyciela, wobec czego powoływanie się przez pozwanego na jakiegokolwiek ewentualne uchybienia w zakresie procedury wypowiedzenia umowy kredytu stanowi oczywiste nadużycie.

W zakresie zarzutów prawa procesowego skarżący kasacyjnie wskazał na naruszenie art. 327¹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wskazania konkretnej podstawy prawnej stwierdzenia bezskuteczności oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu ze względu na brak wcześniejszych czynności upominawczych, a także wyjaśnienia, na jakiej podstawie uznano, iż oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu mogło być dla kredytobiorcy czynnością nagłą i zaskakującą oraz wyjaśnienia, dlaczego w sprawie uznano, iż umocowanie osób, które podpisywały się pod pismami kierowanymi do kredytobiorcy, musiało zostać wykazane odrębnymi dowodami, a więc fakt umocowania nie mógł być ustalony na podstawie całokształtu okoliczności sprawy.

Skarżący kasacyjnie na podstawie przepisu art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. W odpowiedzi na skargę strona pozwana wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej. Pozwany podniósł, że wbrew stanowisku skarżącego w sprawie nie doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy o kredyt, zważywszy, że wierzyciel nie przedstawił prawidłowego wypowiedzenia, a także nie wyczerpał drogi postępowania upominawczego wobec kredytobiorcy przed złożeniem mu oświadczenia o wypowiedzeniu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy uchyła wyrok Sądu II instancji i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania.

Zasadny jest zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego błędną wykładnię i wadliwe zastosowanie dotyczące interpretacji art. 65 § 1 i 2 k.c. Oświadczenie woli należy interpretować w taki sposób, jak tego wymagają okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Przy czym w umowach należy

raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, a także kontekst sytuacyjny określonego zachowania, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2018 r., V CSK 440/17). Strona skarżąca zasadnie podniosła, że dokonując interpretacji postanowień umowy z dnia 14 kwietnia 2011 r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „Multiplan”, należy mieć na uwadze zarówno literalne ich brzmienie, jak i umiejscowienie w dokumencie oraz zakładane im funkcje. Doktryna podnosi, że wprawdzie wykładnia językowa ma pierwszeństwo przed innymi metodami wykładni, to jednak także w sytuacji, gdy przepis jest językowo jednoznaczny, należy prowadzić procedury interpretacyjne wedle dyrektyw funkcjonalnych i celowościowych, aby zagwarantować spójność aksjologiczną wykładanego tekstu (M. Zieliński, Wyznaczniki reguł wykładni prawa, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1998, nr 3 i 4, s. 14).

Na uwagę zasługuje również ustalona praktyka w danej dziedzinie, a także treść obowiązujących przepisów. W końcu, dokonując wykładni postanowień umownych, należy mieć na uwadze zarówno to, co zostało wyrażone w ich treści, jak i kwestie pominięte przez strony, ponieważ przy zastosowaniu pominięcia może dotyczyć kwestii niespornych. Skarżący kasacyjnie stwierdził, że ani z treści przywołanego postanowienia, ani pozostałych postanowień umowy nie wynika, aby wypowiedzenie umowy faktycznie musiało być poprzedzone podjęciem przez kredytodawcę dodatkowych czynności upominawczych. Sąd II instancji uznał, że kredytodawca, przed złożeniem oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu, zobligowany był do podjęcia odrębnych czynności upominawczych, zaś brak ich skutkować miał bezskutecznością wypowiedzenia. Sąd Najwyższy rozstrzygający w powyższym składzie opowiada się za przejrzystym uregulowaniem normatywnym czynności związanych z sygnalizacją i z wypowiedzeniem umowy kredytu.

Zarzut kasacyjny odnoszący się do niewykazania umocowania jest trafny. Umocowanie to może być wykazane na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. Samo gołosłowne twierdzenie pozwanego, że pismo o wypowiedzeniu podpisała osoba nieuprawniona, niebędąca pracownikiem banku nie wystarcza dla skutecznego przyjęcia braku umocowania do działania w imieniu banku. W umowie nie zawarto skutków działań upominawczych oraz samego ich niepodjęcia. Postanowienia umowne nie wprowadzają szczególnej procedury, która dotyczyłaby rozwiązania umowy przez wypowiedzenie. Nie nakładają też na kredytodawcę z tym związanych obowiązków, a przede wszystkim nie zawierają sankcji na wypadek pominięcia procedury upominawczej, w szczególności nie

zastrzeżono sankcji bezskuteczności oświadczenia o wypowiedzeniu, a takiej sankcji nie można „domniemywać”.

W zakresie naruszeń prawa materialnego przez błędną jego wykładnię wskazano w skardze na „oczywiste” naruszenie art. 99 § 1 k.c. w zw. z art. 76 k.c. Strona skarżąca wyszła od stwierdzenia, że z treści powołanej regulacji wynika, że szczególne formy umocowania osób sygnujących pisma kredytodawcy w przedmiocie wypowiedzenia umowy nie można wyprowadzić ani z ustawy, ani z łączącej strony umowy. Jej zdaniem pozostaje skuteczna interpretacja w ten sposób, że przedmiotowe pełnomocnictwo mogło zostać udzielone także w postaci dorozumianej. Zdaniem Sądu Najwyższego taka wykładnia jest nie do utrzymania, zważywszy na charakter umów kredytu i podmiotowy zakres ich stosowania obejmujący osoby fizyczne, zwłaszcza konsumentów uznawanych za nieprofesjonalną stronę umów zawieranych z bankiem. W ustawie brak jest jakiegokolwiek odniesienia do regulacji szczególnych, stąd na aprobatę zasługuje stanowisko, że nie podlega ona dotychczasowej procedurze notyfikacyjnej oraz naprawczej i w takiej sytuacji zarzut należy uznać za trafny. Z umowy nie powinno być wywodzone obligatoryjne podjęcie dodatkowych czynności o charakterze obligatoryjnym, bo te może określać tylko ustawa. Sąd odwoławczy uznał, że oświadczenie kredytodawcy w piśmie z dnia 1 lutego 2013 r. zawierające sformułowania ogólne i sprzeczne z postanowieniami umowy były bezskuteczne w stosunku do pozwanego i w konsekwencji nie prowadziły do postawienia całej należności w stan wymagalności. W okolicznościach sprawy wymagał on, aby strona powodowa wykazała odrębnymi dowodami fakt umocowania osób podpisujących się w imieniu kredytodawcy.

W świetle powołanego w skardze art. 99 § 1 k.c. forma szczególna pełnomocnictwa ma zastosowanie wyłącznie w sytuacji, gdy jest ona wymagana dla ważności samej czynności prawnej. Przepis ten znajduje zastosowanie zarówno w przypadku, gdy szczególna forma czynności prawnej wywodzona jest z ustawy, jak i z umowy zawartej między stronami (K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny, tom I. Komentarz. Art. 449¹⁰, Warszawa 2020). Wskazać więc należy, że zgodnie z art. 76 zdanie 2 k.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 września 2016 r.), gdy strony zastrzegają dokonanie czynności w formie pisemnej, nie określając skutków jej niedochowania, poczytuje się w razie wątpliwości, że była ona zastrzeżona wyłącznie dla celów dowodowych. W świetle regulacji kodeksowych (zwłaszcza art. 76 k.c.) niedochowanie formy czynności prawnej zastrzeżonej

ad solemnitatem powoduje jej bezwzględną nieważność.

Strona skarżąca kasacyjnie podniosła, że ani z treści wiążących przepisów, ani z zawartej umowy nie wynika, aby wypowiedzenie umowy musiało zostać dokonane w formie szczególnej, pod rygorem nieważności. Wobec tego całkowicie jasne jest to, że w okolicznościach sprawy pełnomocnictwo do złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu przez kredytodawcę nie wymagało formy szczególnej. Zatem wbrew ocenie Sądu Apelacyjnego i stanowisku pełnomocnika pozwanego skuteczność czynności nie zależała od uznania, aby osoby składające swoje podpisy pod pismami kierowanymi do pozwanego były umocowane do działania w imieniu kredytodawcy. W świetle tego stanowiska nie było potrzeby powołania osobnych dowodów. Strona skarżąca kasacyjnie nadużywa formuły jasności i klarowności postanowień umownych i samej regulacji normatywnej, ale poczynione wyjaśnienia niekoniecznie to potwierdzają. Przykładowo rzecz ujmując, formułując zarzut naruszenia art. 56 w związku z art. 65 § 1 i 2 k.c. twierdziła, że „trudno o bardziej jasną i klarowną sytuację, jeśli chodzi o zakomunikowanie kredytobiorcy wypowiedzenia umowy przez kredytodawcę”, ale w kolejnym zdaniu podnosi: „nawet gdyby pierwsze pismo budziło wątpliwości, a zdaniem strony powodowej nie powinno, to wszelkie te wątpliwości zostały rozwiane po doręczeniu kolejnych pism”.

W ramach naruszeń prawa materialnego w skardze powołano też art. 5 k.c. Na uwagę zasługuje fakt, że w pisemnym uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego nie nawiązano bezpośrednio do klauzuli zawartej w tym przepisie. W skardze nie udokumentowano warunków jego zastosowania. Art. 5 k.c. zawierający klauzulę generalną odsyłającą do zasad współżycia społecznego reguluje problematykę nadużycia prawa w znaczeniu podmiotowym. Istotą tej konstrukcji jest to, że jednostce przysługuje określone prawo, ale sposób jego wykonania stanowi nadużycie. Inaczej mówiąc, podmiotowi uprawnionemu przysługuje uprawnienie materialno-prawne, ale jego wykonanie pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Za nietrafny uznaje się zarzut naruszenia art. 5 k.c., powołanie się przez pozwanego na bezskuteczność wypowiedzenia umowy kredytu, nie jest wykonaniem prawa podmiotowego. Klauzula ma charakter obronny, a nie zaczepny (ofensywny). Strona skarżąca kasacyjnie zbyt dowolnie podchodzi do tego, że dopuściła się uchybień proceduralnych związanych z wypowiedzeniem umowy. Przyjmowanie, że mimo występujących drobnych uchybień doszło do skutecznego wypowiedzenia stanowi próbę

marginalizacji zaniedbań przy wypowiedzaniu umów. Działania kredytodawcy na rzecz wymuszenia określonej reakcji kredytobiorcy w postaci zaskakiwania lub ponagleń mogą być potraktowane w kategorii klauzul niedozwolonych jako działań sprzecznych z dobrymi obyczajami, lub zasadami współżycia społecznego. Dążenie do obrony dłużnika za pomocą argumentacji o nagłym charakterze wypowiedzenia jest nietrafne. Stopień wykorzystania tej konstrukcji zależy od wielu czynników, w tym sposobu ukształtowania przepisu zawierającego klauzulę jako samodzielnej podstawy lub w powiązaniu z inną przesłanką, jej usytuowania w tekście i charakteru samej regulacji. Sposób konkretyzowania zarzucanego naruszenia art. 5 k.c. budzi zastrzeżenia, chociażby z punktu widzenia braku przejrzystości co do jego stosowania i merytorycznej zawartości.

Strona skarżąca utrzymuje, że w okolicznościach niniejszej sprawy, kwestionowanie przez pozwanego skuteczności wypowiedzenia umowy kredytu oraz podnoszenie zarzutu braku wymagalności dochodzonego roszczenia stanowi nadużycie prawa i nie zasługuje na ochronę. Pozostaje bowiem w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Sąd Najwyższy w obecnym składzie przyjmuje, że powoływanie się zobowiązanego z umowy na brak świadomości albo wskazywanie na zaskakiwanie go np. wezwaniami może być w określonych okolicznościach i kontekstach sytuowane w kategorii nieuczciwych klauzul umownych do których, jak wspomniano, zastosowanie ma dyrektywa 93/13 implementowana do przepisów kodeksu cywilnego (art. 385¹ i następne k.c.). Może jednak w praktyce powyższa formuła też być wykorzystywana w sposób sprzeczny z prawem. Z uwagi na powyższe szczególne znaczenie przypisuje się zasadzie transparentności umów. Jako jej braki mogą być traktowane informacje odnoszące się do kosztów obsługi kredytów, jeżeli zawierają one szczególnie skomplikowane metody ustalenia oprocentowania kredytu lub wyliczenia innych opłat związanych z jego obsługą. Do tej kategorii zalicza się także działania kredytodawcy „zaskakujące”, czyli takie, których kredytobiorca nie mógł się spodziewać, mając na uwadze naturę stosunku prawnego i treść wiążącej strony umowy. Nieuczciwe postanowienia umowne nie wiążą konsumenta.

Koncepcja ochrony konsumenta jako słabszego uczestnika rynku nie jest ukierunkowana na faworyzowanie go, ale na przywrócenie równowagi, zakłóconej zwłaszcza deficytem informacyjnym. Znajduje tu odbicie zasada pierwszeństwa słuszności kontraktowej (kontekst aksjologiczny prawa) nad swobodą umów oraz możliwością wykorzystania przewagi prawnej i organizacyjnej kontrahenta słabszej strony umowy.

Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że pozwanemu udzielono kredytu w znacznej kwocie (zgodnie z treścią umowy 1 174 600 zł; kwota wypłacona 939 446 zł) i wiele lat temu (umowa zawarta dnia 14 kwietnia 2011 r., kredyt wypłacony dnia 26 kwietnia 2011 r.). Pozwany nie wywiązał się ze swojego zobowiązania – kredyt nie został spłacony oraz aktualnie również nie jest spłacany. Z ustaleń tych wynika również, że wielokrotnie na przestrzeni lat otrzymywał pisma zawierające oświadczenie kredytodawcy o postawieniu całej należności w stan wymagalności (pisma z dnia 1 lutego 2013 r., z dnia 10 kwietnia 2013 r. oraz z dnia 27 grudnia 2013 r.), ale nie podejmował żadnych działań ukierunkowanych na ewentualne zakwestionowanie żądań kredytodawcy.

W skardze zawarto też zarzuty odnoszące się do naruszenia przepisów postępowania w zakresie, w jakim uchybienia te miały wpływ na wynik sprawy. Należy mieć tutaj na względzie, że skoro Sąd odwoławczy rozpoznaje w postępowaniu apelacyjnym sprawę – ta cecha odróżnia postępowanie apelacyjne od kasacyjnego – to jego powinnością jest rozpoznanie zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sprawy w granicach apelacji, wydania orzeczenia na podstawie zgromadzonego materiału procesowego w całym postępowaniu i danie temu wyrazu w treści uzasadnienia wyroku. Ma tu zastosowanie art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

W świetle art. 327¹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c. naruszenie następuje poprzez zaniechanie wskazania konkretnej podstawy prawnej stwierdzenia bezskuteczności oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu ze względu na pominięcie wcześniejszych czynności upominawczych i wyjaśnienia, na jakiej podstawie uznano, że oświadczenie o wypowiedzenie umowy kredytu mogło m.in. być, o czym była mowa już wcześniej, czynnością nagłą i zaskakującą. Podnosząc zarzuty naruszenia prawa procesowego, skarżący powinien nie tylko wskazać te przepisy, ale także określać wpływ nieprawidłowości na wynik sprawy. Przy czym przepisy prawa procesowego mogą wyjątkowo stanowić podstawę skargi kasacyjnej, to jest, gdy na skutek uchybienia wymogom stawianym uzasadnieniom wyroków sądu drugiej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2022 r., II CSKP 101/22). Sąd Najwyższy nie może przeprowadzić kontroli ich prawidłowości.

Skarżący podniósł trafnie, że uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego nie spełnia w tym zakresie wymogów prawa, czego konsekwencją jest brak możliwości ustalenia racji,

jakie przemawiały za rozstrzygnięciem. Zasadniczo powołany w skardze art. 327¹ § 1 k.p.c. ma w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zastosowanie w postępowaniu odwoławczym. Zgodnie z obowiązującą w polskim systemie zasadą apelacji pełnej odnoszącej się do naruszenia wymogów dotyczących pisemnego uzasadnienia wyroku wyjaśnienia wymaga, nie tylko, jakimi mankamentami jest ono dotknięte, ale też wykazania, w jaki sposób jego niedostatki przełożyły się na treść wyroku i jakie są możliwości uzdrowienia czynności prawnej. W powołanym już art. 387 § 1 k.p.c. stanowiącym, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę, potwierdzono oparcie cywilnoprawnych mechanizmów w przedmiotowym zakresie na zasadzie apelacji pełnej. Dokonanie przez sąd odwoławczy ustaleń faktycznych umożliwia temu sądowi i jednocześnie obliuguje go do ustalenia podstawy prawnej wyroku, doboru odpowiedniego przepisu lub przepisów prawa materialnego, ich wykładnię oraz dokonania subsumpcji. W ramach apelacji pełnej sąd może zarówno powołać nowe dowody, jak i usuwać błędy, czyli naprawiać uchybienia sądu pierwszej instancji i to niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji. Wskazany przepis traktuje o nakazie odniesienia się przez sąd do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia.

Uzasadniając skargę kasacyjną w zakresie, w jakim dotyczy ona przepisów postępowania, skarżący zwrócił uwagę na to, że w pisemnym uzasadnieniu wydanego orzeczenia brak jest podstawowych, przewidzianych przepisami elementów. W motywach orzeczenia próżno szukać podstawy prawnej stwierdzenia, że brak wcześniejszych czynności upominawczych musi skutkować stwierdzeniem bezskuteczności oświadczenia o wypowiedzeniu, w sytuacji, gdy tego rodzaju sankcji nie przewidywały same strony umowy. Należy brać tutaj pod uwagę, że po zamknięciu rozprawy w niniejszej sprawie Sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy z chwili jej zamknięcia. W zasadzie rozprawa powinna być otwarta na nowo, jeżeli istotne okoliczności ujawniły się po jej zamknięciu. Chodzi o to, że wcześniej nie obowiązywały przepisy wymuszające przeprowadzenie trybu upominawczego. Obecnie wprowadzono przepisy o obligatoryjnym trybie w zakres, którego wchodzi zaproponowanie przez bank restrukturyzacji, a dopiero następnie można wypowiedzieć umowę.

Zdaniem Sądu Najwyższego przyjęto tutaj wykładnię otwierającą drogę do osłabienia środków bezpiecznego zawierania i wykonywania umów w obszarze kontraktów kredytowych. Na poparcie powyższego można wskazać interpretację dopuszczającą

pełnomocnictwo udzielone także w formie dorozumianej. Sąd Najwyższy uznaje zarzuty skargi kasacyjnej za zbyt osadzone w ustaleniach co do faktów i dowodów w analizach Sądu Apelacyjnego, co nie jest przedmiotem kasacji. Sąd Najwyższy rozstrzyga co do prawa. Zgodnie bowiem z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Nie mamy tu do czynienia z orzekaniem przez Sąd w trzeciej instancji, ale z rozstrzyganiem o prawidłowości jego zastosowania, a więc funkcji Sądu Najwyższego jako sądu, który rozpoznając skargę kasacyjną w granicach jej podstaw, jest związany z mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c. ustaleniami stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Ponadto zbyt rozbudowana i nieuporządkowana formuła merytoryczna niektórych zarzutów utrudnia lub wręcz uniemożliwia ich interpretację i ułożenie w jakąś logiczną całość. Zarzuty błędnej oceny materiału dowodowego ograniczone są często do sformułowań w rodzaju: „wbrew ocenom Sądu Apelacyjnego”, „Sąd Apelacyjny nie odnalazł w materiale sprawy dowodów...”. W takich i podobnych wypadkach brakuje stosownej argumentacji, dlatego autor skargi przyjmuje odmienne stanowisko oraz jakie przemawiają za tym względy.

W treści uzasadnienia odwołano się do poglądów orzecznictwa, zgodnie z którymi wypowiedzenie umowy kredytu może zostać uznane za bezskuteczne w sytuacji, gdy czynność taka ma charakter nagły i zaskakujący dla kredytobiorcy. Nie dookreślono jednak jaki element zgromadzonego w sprawie materiału wskazuje na to, iż w tej konkretnej sprawie faktycznie kredytobiorca miał prawo czuć się zaskoczony działaniem kredytodawcy, zwłaszcza że z ustaleń wynika, że był on w ciągu wielu lat informowany o ciążyącym na nim obowiązku spłat. Kierowane do niego pisma zawierały oświadczenia kredytodawcy o możliwości postawienia całej należności w stan wymagalności. Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił, na jakiej podstawie prawnej uznał, iż umocowanie osób podpisujących kierowane do kredytobiorcy pisma, musiało zostać wykazane odrębnym dowodem oraz umocowanie nie mogło zostać ustalone na podstawie innych dowodów albo na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. Sąd odwoławczy, uznając oświadczenie kredytodawcy za bezskuteczne, powinien wskazać podstawę, na jakiej oparł swoją ocenę, bo w zasadzie nie można kwestionować podpisu na dokumentach banku, o których tutaj mowa. Sąd Najwyższy rozstrzygający w niniejszym składzie uważa zarzut dotyczący niewykazania umocowania za trafny. Natomiast twierdzenie pozwanego jakoby pismo o wypowiedzeniu sygnowała osoba niebędąca pracownikiem banku, jest niewystarczające do przyjęcia, że pismo podpisała

osoba nieumocowana do działania w imieniu banku.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

[SOP]

[ł.n]